

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W kwart. miesięcznie 70 gr. z odnośnikiem przez pocztę 31 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonant niema prawa żądać postterminowych dostawek gazety, lub swrotu ceny abonamentu. Za dalsze ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie wraza i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 70. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 202.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!**

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 80 gr. na pierwszej str. 60 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszaniu. „Głos Wąbrzeski” wysiada trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym sołganu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawactwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 152

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 28 grudnia 1933 r.

Rok XII

W 15-tą rocznicę wyzwolenia.

Pamiętne dni krwi i chwały Wielkopolski

Rok rocznie dnia 27 grudnia obchodzą Wielkopolanie rocznicę Powstania Wielkopolskiego. O znaczeniu tego dnia historycznego nikt nie zapomina w całej Wielkopolsce, która naprawdę może szczerze się tem świętem, bo przecież jej obywatele o własnych siłach rozprawił się z potężnym wrogiem i przyłączyli dzielnicę do Macierzy.

Na innych ziemiach polskich jarzmo niewoli opadło niejako siłą samego faktu dziejowego; Małopolska i Królestwo Kongresowe odzyskały wolność w r. 1918 prawie bez większych wysiłków. Ale Wielkopolskę gnębił jeszcze wówczas odwieczny wróg naszego narodu i trzeba było męczeńskiej tej ziemi jeszcze raz zerwać się do krwawego boju i stoczyć ostateczny bój z przemocą.

Dwie okoliczności zadecydowały u schyłku roku 1918 o wybuchu powstania wielkopolskiego. W towarzystwie misji angielskiej przybył do Poznania Ignacy Paderewski, witany owacyjnie jako sławny nasz rodak i wybitny działacz w Komitecie Narodowym w Paryżu. Entuzjazm ludności polskiej wywołał gwałtowny sprzeciw żołnierzy pruskiego 6-go pułku grenadierów, którzy nieomal równocześnie z Paderewskim zawitali do garnizonu poznańskiego. Ówczesny widok Poznania przekonał ich o ostatecznym bankructwie celów, dla których przez 4 lata walczyli wśród najokropniejszych wysiłków i ofiar. Prusaków ogarnęło rozgoryczenie na widok flag koalicyjnych i polskich, które ludność przystroiła domy, chcąc godnie przywitać — nie ich, lecz Paderewskiego i przedstawicieli zwycięskiej armii angielskiej.

Na tem tle doszło w Poznaniu dnia 27 grudnia 1918 r. do demonstracji niemieckich, podczas których grenadierzy wdzierali się do mieszkań prywatnych, znieważyli flagi koalicyjne i polskie, a niejednokrotnie poturbowali mieszkańców. Na wieść o prowokacjach pękły przez polityków wielkopolskich wzniezione sztuczne zapory. Sprawdzała się raz jeszcze psychologia tłumu, gdy zebrany na powitanie Paderewskiego lud polski poczuł swą moc i dał jej wyraz przy samorzutnym tłumieniu wybrzyków niemieckich.

Pierwsze kroki wojenne w Poznaniu wywołały wprost niesłychany zamęt. Upadł zupełnie autorytet władzy zaborczej, zachwiało się nawet znaczenie Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej, nieoficjalnego dzielnicowego rządu polskiego. Nie było wcale woda i do głosu doszła właściwie ulica, natłoczona rozgorączkowaną masą ludu polskiego. Wypadki wyrosły ponad głowy komisarzy i posłów polskich. Naczelna Rada Ludowa okazała się bezradną wobec woli ludu.

Odgłosem walk ulicznych i rozbrojenia Niemców w Poznaniu dnia 27 grudnia 1918 r. był płomień polskiej rewolucji narodowej, który lotem błyskawicy

ogarnął całą Wielkopolskę. Ruszyli w świętą bój o wolność b. żołnierze pruscy, chłopcy, robotnicy i drobni rzemieślnicy — chwycił za broń odłam ludności, której jedynym wyznaniem wiary i pragnieniem była niepodległość Polski.

Zwyciężyła wola powstańcza. Zle uzbrojone, na gwałt improwizowane oddziały powstańcze odnosiły sukcesy mocą charakteru pojedynczego żołnierza. W tym fakcie tkwi piękno wielkopowstania wielkopolskiego. Wbrew nakazowi przywódców politycznych ludność zaboru pruskiego czynem potwierdziła słusność walki zbrojnej o niepodległość. Nie było przytem powstanie wielkopolskie młodzieńczym nierozważnym porywem. Stawała w bratnim szeregu młodzież, obok niej ogromna masa dojrzałych obywateli. Nie było ich wielu w pierwszych dniach powstania. Brakło należytego przygotowania ogółu ludności, brakło nakazu politycznego.

Oto przyczyny, dla których mimo bezgranicznego poświęcenia; powstaniec wielkopolski nie przeniósł zniszczenia swobody na Pomorze i Śląsk. W krwawych uporczywych bojach oswobodził tylko Poznańskie. Znaczniejszym jednak był sukces moralny powstania wielkopolskiego.

Wobec całego świata bowiem było to manifestem, że pozostawienie zaboru pruskiego w ręku Niemców byłoby pogwałceniem zasady samostanowienia narodów, przyjętej za podstawę ukończenia wojny światowej. Dalszym moralnym ukcesem, powstania było pobudzenie braci Górnoślązaków do czynu, co — jak wiemy — zadecydowało o losach tej cennej ziemi piastowskiej. W ten sposób to sprawa polskiej pomogła ofiara krwi bohaterskich powstańców Wielkopolski.

Największa na świecie katastrofa kolejowa wydarzyła się w sobotę pod Paryżem

217 zabitych — przeszło 300 rannych

W ub. sobotę wieczorem w pobliżu Paryża koło stacji Lagny wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa, jakiej dotąd nie zna historia kolejnictwa światowego. Pociąg pospieszny Paryż—Strasbourg, jadąc z szybkością 100 klm. na godzinę, zderzył się z ekspresem Paryż—Nancy.

Skutki katastrofy były niesłychanie tragiczne. Oba pociągi zostały zupełnie zdruzgotane. Z niektórych wagonów pozostały tylko kłębowa żelastwa.

Liczba ofiar według prowizorycznych obliczeń wynosi kilkadziesiąt osób, w tem 165 zabitych na miejscu, a 300 rannych, cyfry te jednak wzrastają. 80 osób ciężko rannych pozostawiono w miejscowym szpitalu w Lagny, pozostałych przewieziono do szpitali paryskich.

Okres świąteczny upłynął w Paryżu i w całej Francji pod znakiem żałoby z powodu katastrofy kolejowej w Lagny, która pociągnęła za sobą zgórą 500 ofiar, w czem 217 osób zabitych, a przeszło 300 rannych. Katastrofa wydarzyła się w wigilię około północy pod stacją Lagny, gdzie na zatrzymanym przed sygnałem pociąg osobowy wpadł z całym rozpedem idący za nim z szybkością 105 klm. na godzinę pociąg kurjerski. Kilka wagonów zostało rozbitych doszczętnie. Akcję ratunkową utrudniała niezwykle mgła. Ratunek organizowała ludność pobliskich miasteczek.

W ciągu dwóch dni pracowano nad

wydobyciem zwłok zabitych. Rannych przewożono w niezwykle trudnych warunkach do szpitala w Lagny i w Paryżu. Na dworcu wschodnim w Paryżu, w przekształconej na kaplicę żałobną sali umieszczono zwłoki zabitych, w których znajduje się duża liczba osób, których tożsamości do dnia dzisiejszego nie udało się ustalić.

Zarówno na miejscu katastrofy, jak i na dworcu wschodnim w Paryżu rozgrywały się wstrząsające sceny, gdy krewni rozpoznawali ciała zabitych. Kardynał Verdier przybył do kaplicy żałobnej aby odmówić modły za dusze tragicznie zmarłych. Hołd zmarłym oddali władze z członkami rządu na czele. Osobiście przybył również prezydent republiki Lebrun.

Wśród zabitych są dwaj deputowani Schleiter i Rollen, na liście zabitych znajdują się dwa polskie nazwiska Wojciech Scigalski, murarz, zamieszkały w Glane i Stefanja Zielińska z Paryża. Zarówno prezydent Lebrun jak i minister spraw zagranicznych otrzymali liczne kondolencje od szefów państw rządów i przedstawicieli dyplomatycznych.

Pogrzeb ofiar tragicznej katastrofy odbył się w Paryżu. W ceremonii żałobnej wzięli udział prezydent Lebrun i członkowie rządu. Bezpośrednim powodem katastrofy była gęsta mgła, wskutek czego nie doirzano sygnału. Śledztwo w toku.

Głosy Anglików o Polsce i Marszałku Piłsudskim

Pod nagłówkiem: „Polska u siebie i zagranicą” „Times” ogłasza obszerny artykuł wstępny omawiający sytuację w Polsce. Punktem wyjścia rozważań „Timesa” jest sprawa zmiany Konstytucji. Ten sam impuls — dowodzi dziennik — który niezwłocznie po wojnie dał narodowi ich niepodległość, przyznał im także nadzwyczaj liberalne konstytucje. Ludność, która korzystała z niewielkich tylko praw politycznych i nie ponosiła odpowiedzialności rządzenia, nagle wyposażona została w system, który gdzieindziej osiągnięty został po długim procesie prób i doświadczeń. Nieodwołalnie okazać się musiało, że niektóre narody nie były politycznie dostatecznie dojrzałe, aby należycie stosować deli-

katny aparat, oddany do ich dyspozycji.

„Times” omawia następnie projekt rewizji konstytucji i zaznacza, że eksperyment, ustanawiający „elitę wyborczą” będzie z zainteresowaniem obserwowany.

Przechodząc następnie do polityki zagranicznej, dziennik pisze: „ostatnio Marszałek Piłsudski dał świeży dowód, że posiada zmysł prawdziwego męża stanu, doprowadzając do zbliżenia z Rosją i podejmując prawie jednocześnie rozmowy z Berlinem, których rezultatem była deklaracja o nieużywaniu przemocy między Polską, a Niemcami. Hitler ma być formalnie gotów do zawarcia z Polską paktu nieagresji na 10

lat. Wydaje się to być korzystną propozycją. Czy nie mógłby Marszałek Piłsudski ukoronować swych wysiłków stabilizacji wewnętrznej i poprawy stosunków zagranicznych Polski przez zawarcie takiego „wschodniego Locarna”, o jakim myślał z nadzieją każdy rząd brytyjski? — kończy „Times” swój artykuł, nacechowany życzliwym zrozumieniem posunięć Marszałka Piłsudskiego.

■■■■■■■■■■
Chcesz się bawić
w
Noc Sylwestrową?
■■■■■■■■■■

Zagłębie Saary a problem porozumienia francusko-niemieckiego

Wśród wszystkich rozmów porozumiewawczych, podróży mężów stanu i dyplomatów i ich zabiegów około stworzenia podstaw pod gmach pokoju europejskiego, sprawa bezpośrednich rokowań Francji z Niemcami zajmuje miejsce najważniejsze i najaktualniejsze, gdyż od ich wyniku zależy cały splot spraw polityki międzynarodowej doby obecnej. Rozmowy między Paryżem a Berlinem weszły już na drogę realną i w związku z tem wylania się kwestja warunków i zastrzeżeń, wysnuwanych przez strony rozważające. W warunkach tych, obok prawy rozbrojenia, najważniejszym jest sprawa oddania Niemcom Zagłębia Saary. Hitler, jak zresztą wszyscy dotychczasowi mężowie stanu Niemiec powojennych, chce przy każdej sposobności wyciągnąć jak najdalej idące korzyści konkretne, nie dając wzamian nic prócz przyrzeczeń i zobowiązań czysto moralnych. Tak też jest i obecnie. Zagłębie Saary już od dawna jest solą w oku polityków berlińskich, więc wysuwają ten temat stale i z uporem, wiedząc, że Francja, chcąc z nimi dojść do porozumienia, musi się co Zagłębia oświadczyć.

Obecny swój stan ustrojowy zawdzięcza Zagłębie Saary Traktowi Wersalskiemu, zgodnie z którym Liga Narodów powołała t. zw. Komisję Pięciu do sprawowania zarządu nad tem terytorjum. Jest to Komisja międzynarodowa, w skład której jako piąty członek wchodzi także reprezentant ludności Zagłębia. Do pomocy ma Komisja ta korpus żandarmerji, policji i straży kolejowej. Stan ten ma trwać do roku 1935, w którym to roku ma nastąpić plebiscyt. Plebiscytem tym ludność oświadczyć się ma albo za Francją, albo za Niemcami. Jest jeszcze jeden możliwy wynik głosowania, a mianowicie ten, że ludność zgodzi się na dalsze 15 lat rządów Ligi Narodów. Zagłębie same to terytorjum nie małe o powierzchni 2000 km² z ludnością około 800.000. Pod względem przemysłowym stoi ono na jednym z pierwszych miejsc w Europie, huty szklane, metalowe, przemysł farbiarski, przedziałnie pokrywają cały ten uprzemysłowiony zakątek, a ludność to przeważnie robotnicy fabryczni.

Rok 1935 niedaleki i tak Francja, jak i Niemcy odczuwają już dziś aktualność plebiscytu. Francja chce rozmowy na temat Zagłębia wyłączyć poza nawias zagadnień, poruszanych w porozumieniu francusko-niemieckim, stojąc na tem słusznym stanowisku, że ona sama nie może się tu do niczego zobowiązywać. Jako tylko współsygnatarzka Traktatu Wersalskiego nie może decydować sama, a jako główna strażniczka postanowień tego Traktatu i autorytetu Ligi Narodów nigdy nie zgodzi się na to, by zrezygnować z przewidzianego traktatem plebiscytu.

Zastanawiający jest pośpiech Berlina w tej sprawie, z jednej bowiem strony słyszy się butne zapewnienie Niemców o zupełnym spokoju i pewności, z jaką oczekują plebiscytu w 1935 roku, z drugiej zaś strony ci sami Niemcy usilnie się starają plebiscyt ten ominąć. Pośpiech ten datuje się od objęcia władzy przez Hitlera i domyślić się można, że jest on spowodowany brakiem wpływów i sympatji do hitleryzmu w Zagłębiu Saary. Ludność Zagłębia nie ma zaufania do rządów obecnych w Niemczech, a składając się przeważnie z warstwy robotniczej o sympatjach socjalistycznych, nie daje żadnej gwa-

rancji dodatniego dla Niemiec głosowania. Taki jest stan obecny orjentacji politycznych mieszkańców Zagłębia, co nie przesądza jeszcze kwestji, gdyż emisariusze Hitlera prowadzą tam propagandę bardzo starannie i posługują się wszelkimi środkami, by wywołać nienawiść do „okupantów” i zniszczyć sympatje francuskie. Akcji tej towarzyszy kosztowna kampanja prasowa na terenie międzynarodowym i niedwuznaczne głosy polityków niemieckich. To wszystko tłumaczy to forsowanie na wszystkich, stojących do dyspozycji Niemcom, polach idei powrotu Zagłębia Saary bez plebiscytu, możliwość bowiem uzyskania go w plebiscycie małe i wartościowe to terytorjum może być na zawsze dla nich stracone. Jak dobrze są posunięcia Hitlera obmyślane, mamy dowód w tem, że pojawiła się pogłoska o zafiarowaniu Francji podziału terytorjum Saary, przyczem Niemcy posuwają się nawet aż do uznania granic z roku 1814. Jest to projekt ponętny dla Francji i przynęta bardzo poważna, tylko o tyle niebezpieczna, że wtenczas Niemcy mogliby oskarżyć Francję przed światem o zamach na postanowienia terytorjalne Traktatu Wersalskiego i o stwarzanie precedensu rewizji tegoż traktatu. Francja jednakowoż zrozumiała ten podstęp i dała Niemcom odpowiedź przez usta Saint Brice'a w „Jornaul'u”.

Jak więc widzimy, sprawa Zagłębia Saary, wysuwana przez Niemcy w toczących się rozmowach mężów stanu Francji i Niemiec, stała się problemem europejskim i to tem ważniejszym, że Niemcy dobrze wiedzą, w jakim momencie swe postulaty wysuwają, zdając sobie sprawę z tego, że Europa, spragniona pokoju, z natężoną uwagą spogląda na rozwój stosunków francusko-niemieckich. Niemcy są pewni, że państw ich, leżąc w centrum Europy, zawsze będzie ośrodkiem zagadnień pokojowych i dlatego z całą stanowczością wysuwają żądanie za żądaniem gotowi tylko za wyrazne ustępstwa ze strony Francji pertraktować z nią i ustalić jakiś modus vivendi: Jedną ze słabych stron Francji w tych pertraktacjach jest jej rząd, który nie ma za sobą mocnego poparcia narodu i który musi stale lawirować, by nie popaść w niełaskę popierających go stronnictw. Hitler, który wie, że za nim stoją wszyscy Niemcy, zyskuje przez to wielki atut. Francja ma znowu w ręku atut natury ekonomicznej, a mianowicie ten, że przemysł Zagłębia jest przeważnie opanowany przez francuski kapitał rządowy, a kopalnie służą Francji jako rekompensata za zniszczone podczas wojny światowej tereny węglowe Francji.

W każdym razie wątpliwym jest, by się Francja zgodziła na żądania niemieckie za cenę dojścia z Niemcami do porozumienia, gdyż Zagłębie Saary zbyt wielką przedstawia dla niej wartość.

Zagadnienie Zagłębia Saary, jako przyczynek do polityki niemieckiej, ma pewną ogólną wartość, a mianowicie tę, że rzuca nowe światło na bezustanne dążenia Niemiec do restytuowania dawnego, przedwojennego obszaru swego państwa i wykazuje, że Zagłębie Saary, to tylko jedna z pozycji planu zakreślonego na szeroką skalę, planu wykonywanego od szeregu lat z żelazną iście germańską konsekwencją.

Mgr. Zbyszko Pacanowski.

Co sądzi międzynarodowa komisja o podpaleniu Reichstagu

Dnia 19 bm. odbyło się posiedzenie komisji międzynarodowej, badającej sprawę podpalenia Reichstagu. Przewodniczył b. premier szwedzki i leader socjalistów Hjelmar Brantig. W posiedzeniu wzięli udział: Bergery (Francja),

Vermaylan (Belgia), pani Bakkernord (Holandia). Bergery przedstawił komisji sprawozdanie specjalnego podkomitetu, który udał się do Lipska.

Według danych, jakie zdobył podkomitet, van der Lubbe nie mógł dzia-

łać sam, jak również niemożliwym jest, aby oskarżeni członkowie partji komunistycznej mogli współdziałać przy podpaleniu Reichstagu. Przeciwnie, istnieją poważne wnioski, że właśnie członkowie partji narodowych socjalistów w jakiś sposób przyczynili się do powstania pożaru. Bergery wskazał następnie na oświadczenie van der Lubbe, które trybunał zaakceptował, a dotyczące sposobu, w jaki podpalił on Reichstag. Oświadczenie to, które podniósł Bergery, jest wysoce znamienne, jeśli się je zbada, to okaże się, że w czasie jakim dysponował w krytycznej van der Lubbe, musiał on wykonać 167 różnych czynności. Ponieważ jego spostrzegawczość jak i stan psychiczny wskazują,

że on tego nie mógł zrobić, wobec tego stanowi to miażdżące obalenie przypuszczeń jakoby van der Lubbe działał sam.

Omówiwszy szeroko zeznania świadków w procesie lipskim, Bergery oświadczył, że nic takiego nie stało się w Lipsku, co mogłoby wpłynąć na zmianę przekonań komisji międzynarodowej o niewinności Torglera. Przewodniczący Brantig oświadczył, że ostateczne wnioski komisji zostaną ogłoszone później.

W czasie posiedzenia komisji w halu i przed gmachem, gdzie odbywało się posiedzenie, można było zauważyć wielu wyższych nawet funkcjonariuszy policji, specjalnie przybyłych.

Obywatel Rzeszy przemycił towary do Polski

Policja aresztowała w Poznaniu Brunona Toussaint obywatela niemieckiego, zamieszkałego w Berlinie, który trudnił się przemytem. W samochodzie jego znaleziono specjalnie przystosowaną do celów przemytniczych skrytkę, w której znajdowały się 662 zapalniczki, 150 cygar niemieckich, 1 kg. kamieni do zapalniczek, kilka puszek konserw, walizkowa maszyna do pisania itp.

Toussaint mieszkał niegdyś w Poznaniu i trudnił się tutaj handlem zbo-

zem. W 1918 r. wyemigrował z Poznania i przeniósł się do Berlina, skąd w ciągu ostatnich lat, jak sam przyznał w śledztwie, już trzykrotnie przejeżdżał granicę polską z kontrabandą. Jednym z jego odbiorców był syn właściciela majątności Borowu, w pow. kościańskim Boto von Bermuth. Władze celne przeprowadziły również rewizję u Bermuthów, gdzie znaleziono 100 nieoclonionych zapalniczek i wiele cygar niemieckich nieoclonionych.

Zamach na arcybiskupa

Z Nowego Jorku otrzymano wiadomość o morderstwie, którego ofiarą stał się w noc wigilijną prymas kościoła katolicko-ormiańskiego w Ameryce arcybiskup Touryan. Gdy w czasie nabożeństwa wigilijnego arcybiskup Touryan prowadził procesję do ołtarza, z tłumem, wypełniającego kościół, wyskoczyło nagle 4-ch osobników, którzy z wielkimi nożami rzeźnickimi rzucili się na arcybiskupa i zasztyletowali go. Wszystkich czterech złoczyńców zatrzymano. Okazali się oni Ormianami. Jako powód

morderstwa podają oni, że będąc nacjonalistami ormiańskimi uważali działalność arcybiskupa Touryana, który opowiedział się za sowiecką republiką ormiańską, za zgubną dla interesów niepodległej Armenji.

Arcybiskup Touryan przybył z Armenji do Ameryki już po przewrocie bolszewickim. Był on przez część emigracji omiańskiej w Ameryce gwałtownie zwalczany, jako zwolennik sowieckiej polityki narodowościowej.

Film wykonany z inicjatywy Ojca Świętego

W najbliższych dniach Ojciec Święty ma zezwolić na wyświetlenie w Jego obecności dźwiękowca pt. „Rok Święty”, w którym sfilmowano najważniejsze ceremonie religijne z okazji Roku Świętego. Film ten, rzec można, powstał z inicjatywy Piusa XI.

Składa się on ze zdjęć z uroczystego otwarcia Świętych Oddrzwii w Bazylice św. Piotra, ze zdjęć wewnątrz Bazyliki podczas uroczystości kanoaizacyjnych i beatyfikacyjnych, z procesji uroczystej na placu św. Piotra z udziałem Ojca Świętego. Dołączono do filmu również uroczystości wielkoczwartkowe i wielkopiątkowe w Bazylice św. Piotra, oraz zdjęcia przedstawiające wielkie pielgrzymki narodowe przybyte z okazji Roku Świętego. Film uzupełniają części dotyczące rozwoju budowlanego Citta del Vaticano, oraz letniej rezydencji papieskiej w Castel Gandolfo, jak również niektórych najlepiej zachowanych katakumb rzymskich. Ilustracje muzyczne stanowi koncert dzwonów Bazyliki św. Piotra, śpiewy wszystkich chórów, czyli tak zwanych „Scholae Cantorum” bazylik rzymskich oraz koncertowe, wykonanie ustępów z najśłynniejszych Mszy św.

—:oO:—

CESARZOWA JAPONSKA POWIŁA SYNA.

Wiadomość ta wywołała olbrzymią radość w całym kraju, albowiem jest to pierwszy potomek męski pary cesarskiej.

—:oO:—

Niebywała bryła złota

Donoszą, że w dolinie rzeki Oldoj (dopływ Amuru) wykryto najpotężniejszą w świecie żyłę złota grubości 12 mtr.

—:oO:—

Czy kara śmierci minie van der Lubbe?

Dotychczas nieznaną jest decyzja władz w sprawie wykonania wyroku na Lubbem. W kołach sądowych zaznaczają, że wykonanie wyroku nie nastąpi przed decyzją instancji, decydującej o ewentualnym ulaskawieniu, którą w tym wypadku jest prezydent Rzeszy Hindenburg.

Prasa donosi o interwencji rządu holenderskiego, który się miał domagać do rządu Rzeszy niestosowania wobec Lubbego dekretu Prezydenta Hindenburga, wydanego po zamachu na Reichstag.

—:oO:—

Idź na

Zabawę

L. O. P. P.

Uroczystości prymicyjne w Wąbrzeźnie

Święta Bożego Narodzenia miały w tym roku szczególny nastrój ze względu na uroczystości prymicyjne ks. Głowackiego i ks. Michałowskiego.

Ks. Głowacki złożył Bogu swą pierwszą ofiarę Mszy św. w czasie pasterki w asyście ks. Brejskiego, jako manuduktora, ks. Michałowskiego, jako diakona i Bigusa, jako subdiakona. Poza to brał udział w uroczystości liczny kler. Po skończonej Mszy świętej podziękował ks. Prymicjant wszystkim za liczny udział i udzielił błogosławieństwa. Następnie rozdzielał obrazki pamiątkowe. W podniosłym nastroju w gronie najbliższej rodziny, księży i proszonych gości zakończono uroczystości w domu rodzinnym.

Dnia 26 bm. o godz. 10,30 odprawił ks. Leon Michałowski swą pierwszą

Mszę św., przy której mu asystowali przewielebni księży ks. Jaranowski, jako manuduktora, ks. Bigus, jako diakon, oraz ks. Głowacki, jako subdiakon. Poza to brali też w asyście udział księży klerycy Wagner i Nogalski.

W czasie Mszy św. wygłosił bardzo treściwe kazanie przewielebny ks. dziekan Łowicki. Po skończonej Mszy św. przemawiał Prymicjant do swych rodziców, krewnych i parafjan, prosząc ich dla siebie o modlitwy, poczem udzielił wszystkim zebranyemu swego błogosławieństwa.

Dowiadujemy się, że ks. Głowacki został przydzielony do Wielkiego Komorska, a ks. Michałowski do Lidzbarka.

Nowowysiężonym Księżom życzy Redakcja obfitych łask Bożych i owocnej pracy duszpasterskiej.

WIADOMOSCI POTOCZNE

Wąbrzeźno dnia 27 grudnia 1933 r.

— OD RAZU na cały kwartał — jest lepiej zapisać „Głos Wąbrzeski”, gdyż w toku codziennych kłopotów, ani się obejrzymy, jak miesiąc zjedzie i wtedy możemy zostać bez gazety o ile ją zapisaliśmy tylko na miesiąc.

Rok przyszedł, tj. 1934 — zapowiada się niezwykle ciekawie.

Przedewszystkiem toczą się obecnie narady między poważnymi politykami w sprawie reformy Ligi Narodów. Niemcy są w tej sprawie najczęściej zainteresowani, gdyż chodzi im najwięcej o dobrostwo się, tj. o pogwałcenie Traktatu Wersalskiego. W zamian za to Niemcy chcą podpisać pakt o nieagresji ze swymi sąsiadami. Jak to w przyszłości by wyglądało — każdy wie.

Ciekawie więc zapowiada się rok przyszedł. Kto chceby poinformowany o tem, co dzieje się na forum polityki światowej, winien zaabonować na kwartał „Głos Wąbrzeski”, który o tych sprawach będzie szeroko pisał.

„Głos Wąbrzeski” zapisać można w każdym Urzędzie Pocztowym, agencjach „Głosu” w Gólu i Kowalewie, wzgl. u pp. listonoszy.

— ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA minęły w mieście naszym w podniosłym nastroju. Pierwsze Święto spędzono w gronie rodziny — drugie zaś na wieczorku SMP. męskiego, w kinie wzgl. w cukierniach i kawiarniach. Ruch w mieście był naprawdę nie pospolity. Miasto zwałacza popołudniu, zaroilo się od saneczek, na których obwożono swoich milusińskich.

— WIECZOREK WIGILIJNY HARCE-REK. W dniu 20 grudnia 1933. o godz. 16-tej odbyła się uroczysta zbiórka harcerzy drużyny im. Emilji Plater i uczniów z Gromady Krasnoludków w byłej szkole wydziałowej. Po powitaniu gości harcerskim „Czujaj”, odśpiewano kolendy, poczem zuchy przesunęły się w barwnym korowodzie przed oczyma widzów. Deklamacje zbiorowe i obrazki sceniczne ujęte były z punktu widzenia prawa harcerskiego. Ukoronowaniem wieczoru był św. Mikołaj hojnie obdarzający gości i harcerki. Miły wieczór zakończono odśpiewaniem kolend przy choince. Miłym wspomnieniem dla gości będą artystyczne ozdoby choinkowe zrobione przez harcerki.

— WIECZÓR WIGILIJNY. „Koło byłych wychowanków” imieniem Michaliny Mościckiej przy tutejszej żeńskiej szkole powszechnej urządziło w dniu 17. 12. 33 r. wieczór wigilijny. Wychowankowie wraz z opiekunką panią Tylkowską przyrządziły skromną herbatkę w której laskawy udział wzięło grono nauczycielskie szkoły żeńskiej.

Na wstępie koleżanka Boniecka jako prezeska kółka, w imieniu tegoż powitała gości. Przy choince, zaśpiewaliśmy kolendy, które przygotowała p. Markowska. Koleżanka Kasprowska wygłosiła wiersz okolicznościowy — poczem kierownik p. Waclawski przemówił do zebranych w serdecznych słowach, następnie łamano się opłatkiem składając sobie wzajemnie życzenia. Urozmaiceniem wieczoru zajął się gwiazdor kol. Candrowna, obdarzając podarunkami. Po herbatce zabawiano się grami towarzyskimi, poczem hasłem „Cześć pracy” zakończono uroczysty wieczór.

— CZWARTKOWY WIECZÓR KULTURALNO-ROZRYWKOWY w dniu 21 bm. nie odbył się, ponieważ przybyło zarędu 6 osób. Wobec tego, aby nie narażać Zarządu na darme przygotowania i kosza, a prelegenta na

opracowanie referatu, ze stratą drogiego czasu, postanowiono zawiesić działalność sekcji kulturalno-rozrywkowej na dwa tygodnie poświęcając.

Następny więc wieczór odbędzie się dopiero w czwartek dnia 11 stycznia 1934 r. Komu zależy na podtrzymaniu działalności sekcji kulturalno-rozrywkowej „Towarzystwa Oświaty i Kultury Polskiej w Wąbrzeźnie”, zechce zgłosić chęć zapisania się na członka sekcji z miesięczną składką 50 gr., lub na członka Towarzystwa O. i K. P. z jednorazowym wpisem 5 zł i składką roczną 5 zł. Zgłoszenia przyjmuje kierownik sekcji kulturalno-rozrywkowej i przewodniczący towarzystwa Inspektor Matuszkiewicz.

W razie braku dostatecznej liczby zgłoszeń i nieobecności w czwartek dnia 11 stycznia działalność sekcji kulturalno-rozrywkowej zostanie całkowicie zlikwidowana, jako dla Wąbrzeźna niepożądana i niepotrzebna.

— ŁOBUZERSKIE WYBRYKI. Wczoraj, kiedy spadł śnieg, chłopcy, robiąc ze śniegu kule, którymi „bombardowali” przechodniów. Oragna bezpieczeństwa winny takim łobuzerskim wybrykom położyć kres.

— W SYLWESTRA NIE WOLNO ROBIĆ HAŁASÓW. W związku ze zbliżającym się Nowym Rokiem, przypominamy, iż w noc Sylwestrową nie wolno robić jakiegokolwiek hałasu na ulicach.

— WIELKA ZABAWA SYLWESTROWA. Dorocznym zwyczajem Komitet Powiatowy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Wąbrzeźnie urządził w dniu 31 bm. w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski” Wielką Zabawę Sylwestrową. Ponieważ dochód przeznaczony jest na Challenge 1934 r., niewątpliwie każdy na powyższą zabawę popieszy. Wstęp za zaproszeniami.

— PORZĄDEK BYĆ MUSI. Ostatnio spisano kilka protokołów karnych na właścicieli domów, którzy nie przestrzegali obowiązku oświetlania klatek schodowych.

— JAKIE URODZAJE BĘDĄ W PRZYSZŁYM ROKU? Rolnicy z Świąt Bożego Narodzenia wróżą, jakie będą urodzaje w roku przyszłym, bo mówią: „Śnieg w Boże Narodzenie, gdy na sady spadnie, kwitnąć będą obficie to i prostack zgładnie”. Wprawdzie śnieg spadł dopiero w drugie Święto, to jednak rolnicy wróżą dobre urodzaje w roku przyszłym.

— GWIAZDKA W K. S. „POGOŃ”. Dziś wieczorem odbędzie się w Klubie Sportowym „Pogoń” tradycyjne „Gwiazdka” dla członków tegoż klubu.

— NA SAMOLOT POMORSKI, który wzięcie udział w Challenge'u 1934 r. zebrano dotąd 873,14 zł. i to zebrali w dalszym ciągu:

PP. Dąbrowski, asesor, Wąbrzeźno 5 zł, Pokorowski Kaz., Wąbrzeźno 11 zł, Bronisław Racki, Wąbrzeźno 80,50 zł. Zbiórka uliczna Kowalewo 25,62 zł. Zbiórka uliczna Golub 2,20 zł. Stankiewicz, Kowalewo 6,34 zł, Sołtysi z Ryńska 6,92 zł, z Książek 6,30 zł, z Uciąży 4,30 zł, z Łopatek 1,50 zł, Wójt Leśniak z Książek 22 zł, Wójt Zukerman z Piwnic 6,90 zł.

Wyżej wymienionym oraz wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie, a reszcie społeczeństwa prosimy o dalsze ofiary, zebrać bowiem jeszcze musimy 656,86 zł.

Komitet Powiatowy LOPP.

— GWIAZDKA RODZIELSKA. Staraniem Komitetu Koła Opieki nad dziatwą szkoły powszechnej żeńskiej w Wąbrzeźnie odbędzie się w dniu 31. 12. 33 r. o godz. 15-tej w

teższej szkole „Gwiazdka Rodzicielska”, na którą wszystkich członków Koła zaprasza Komitet.

— BAL MASKOWY. Dorocznym zwyczajem urządził tu Koło Podoficerów Rezerwy — BAL MASKOWY — W SOBOTE, DNIA 30 GRUDNIA 1933 r. w salach Hotelu pod Orłem.

Zarząd Koła razem z Komisją zabawową przygotowuje sporo niespodzianek i atrakcyj.

Ktoby przypadkowo nie otrzymał zaproszenia niechaj się zgłosi po takowe u prezesa Koła p. Cwiklińskiego.

— POSYPAC CHODNIKI. Przypominamy, właścicielom kamienic, że śnieg z chodników musi być usunięty, a chodniki posypane piaskiem lub popiołem. Szczególnie w tych dniach, kiedy niebezpieczeństwo gołoledzi zagraża tylu przechodniom, należy tego przepisu policyjnego surowo przestrzegać.

— WĄBRZEŹNO OTRZYMA 25.000 ZŁ NA BUDOWNICTWO DROBNYCH MIESZKANÓW. Na drobne budownictwo mieszkaniowe został przydzielony naszemu miastu kontyngent w wysokości 25.000 zł. Wpłyne to niewątpliwie na ożywienie ruchu budowlanego w przyszłym roku.

— NA ROZPRAWIE KARNEJ tutejszego Sądu Grodzkiego z dnia 21 bm. zapadły następujące wyroki:

Stanisław Dołęgowski z Rypina skazany został za kradzież butów i spodni na szkodę Kaneskiego, robotnika sezonowego z Nielubia na 4 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na 3 lata.

Stanisława Pankowskiego i Jana Swobodzińskiego (Wąbrzeźno, wybudowanie) osądzono za usiłowaną kradzież węgla z pociągu tranzytowego na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Gustawa Weinholda z Myśliwca, stojącego przed Sądem za kradzież drybusa z bagna sąsiada uwolniono od kary.

Rozpatrywano również sprawę Blochowicza Walentego, Pokojkiego Stanisława, Kalinowskiego Jana (wszyscy z Nieżywiecia, pow. brodnickiego), którzy skradli oberżycie Jaranowskiemu z Osieczka podczas zabawy zł. 80. Blochowicza skazano na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat. Pokojkiego i Kalinowskiego na 8 miesięcy więzienia, nie zawieszając im kary.

Leona Czechowskiego z Płużnicy uznano winnym kradzieży siana ze stoga kolejarza Minikowskiego i wymierzono mu 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Jankowski Bronisław i Lemanowicz Bol. z Wąbrzeźna odpowiadali przed Sądem za kradzież ospy z woza. Oskarżeni tłumaczyli się, że znaleźli ospę na łące. Sąd uznał wywody oskarżonych za mało przekonujące i skazał ich na 3 miesiące aresztu, zawieszając im karę na 3 lata.

Kazimierza Hałaja z Katarzynek i jego współnika Bol. Lewańskiego skazano za kradzież pszenicy na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Za kradzież brzozy na miotły z lasu państwowego skazano Derkowskiego Jana z Wąbrzeźna na 30 zł. grzywny.

Wojowniczych małżonków Tadajewskich z Bagartu, którzy wszczęli z sąsiadem Janem Krügerem bójkę o siewnik, skazano na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary na 5 lat, zaś Krügera na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 3 lata i pokrycie kosztów sądowych.

Jana Delikata, Stanisława Gardzielewskiego i Fr. Donarskiego z Wąbrzeźna, skazano za kradzież owsa z woza na 3 miesiące aresztu.

Małżonków Sacków z W. Radowisk za pobicie sąsiadki Duszynowej na 2 tygodnie aresztu, zawieszając karę na 2 lata.

Klimka Konstantego z Piwnic uznano winnym kradzieży fuzji podczas pożaru u p. Kuli Stanisł. w Książkach i wymierzono mu 1 miesiąc aresztu, zawieszając karę na 3 lata.

Zakrzewskiego Leona z Przydworza pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za sprzedanie rzeczy, zajętych przez komornika. Oskarżonego skazano na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Kowalewo

— GWIAZDKA DLA RODZIN KOLEJARZY. Wczoraj wieczorem urządził komitet gwiazdkowy z inicjatywą p. Wojtanowskiego oraz dr. p. Szymańskiego gwiazdkę dla dzieci rodzin kolejarzy. Uroczystość odbyła się w poczekalni III klasy, gdzie ustawione zostało piękne drzewko, obwieszone mnóstwem świecideł. Przy dźwiękach orkiestry K. P. W. odśpiewali obecni kilka naszych pięknych kolend, poczem przemówił do zebranych dzieci, rodziców i zaproszonych gości dr. Szymański, poczem dzieci wygłosiły śliczne deklamacje pod drzewkiem, za co każde obdarzone zostało pięknym podarkiem przez p. doktora. Dłuższe przemówienie o znaczeniu tego uroczystego święta oraz treści wygłoszo-

nych deklamacyj wygłosił kier. szkoły p. Gierszewski, a kończąc przemówienie wezwał wszystkich do zgodnej współpracy w życiu, oraz wzorowaniu się na zasadach głoszonych przez Dziecię Boże. Nastąpiła teraz najpiękniejsza chwila dla dzieci. Na salę wszedł gwiazdor, obdarowany paczkami, które mieściły się aż w dwóch koszach od bielizny i obdarował wszystkie obecne dzieci. Jednak niektórym dostało się i różgą za niegrzeczność. Obdarowane zostały również wdowy po kolejarzach i ich dzieci, poczem odbyła się wspólna kawa dla gości przy dźwiękach orkiestry. Całą uroczystość cechował b. miły nastrój, który pozostał do końca. Należy za to wyrazić uznanie i podziękowanie inicjatorom tej milej uroczystości, mianowicie p. Wojtanowskiemu, dr. p. Szymańskiemu.

— GWIAZDKA W MAGISTRACIE. W sobotę, dnia 22-go odbyła się staraniem wiceburmistrza p. Głowczewskiego gwiazdka dla 42 najbiedniejszych naszego miasta. Każda osoba otrzymała jeden centnar węgla, 1 ft. mięsa wołowego, jeden ft. kielbasy, 1 strudel z makiem, pół funta mięsa wieprzowego, pół ft. ryżu i pół ft. cukru. Dzieci staraniom p. Głowczewskiego najbiedniejsi spędzili święta bez troski.

— GWIAZDKA U POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW oraz u STRZELCÓW. Związek Powstańców i Wojaków oraz Strzelec nie zapomnieli także o najbiedniejszych swych członkach i urządzili dla nich gwiazdkę w sobotę w sa'li Hotelu Polskiego. Prezes p. Skaja życzył wszystkim członkom w liczbie 150 oraz gościom „Wesolych Świąt” i zainitował kolendę „Gdy się Chrystus rodzi”. Następnie przemówił do zebranych kier. szkoły p. Gierszewski, który w swym obszernym przemówieniu wskazał na symboliczne znaczenie choinki, jarzącej się światłkami, oraz nawoływał do zgody i wspólnej pracy na l budową naszej wspólnej Ojczyzny. Przemówili jeszcze do obecnych p. Szalucki i kier. Szkoły Rolniczej żeńskiej p. Gorgoniówna, której przemówienie nagrodzono hucznymi oklaskami. Rozdano potem podarki pomiędzy 120 najbiedniejszych. Każdy z nich otrzymał jeden chleb 2-funt., półtora ft. kielbasy, po jednym papierosie, oraz po kilka ciastek. Na zakończenie odśpiewano jeszcze kilka kolęd oraz podzieleno się opłatkiem. Do urzędzenia gwiazdki przyczynił się wybitnie zarząd, a szczególnie prezes p. Skaja, który jeździł przez kilka dni po wioskach i zbierał dary.

— KRADZIEŻ. W lesie czystochlebskim skradziono z woza kupca Legowskiego paczkę z papierosami wartości zł 100.—.

— GWIAZDKA W SZKOLE POWSZECHNEJ. Wielką niespodzianką sprawiła tu szkoła powszechna wszystkim dzieciom, a szczególnie najbiedniejszym. Wczoraj bowiem urządzono na sali p. Grzymiślawskiego uroczystą gwiazdkę. Koło ślicznie ubranego drzewka zebrały się wszystkie dzieci i odśpiewały kilka naszych ślicznych kolend, poczem przemówił do nich kierownik szkoły p. Gierszewski, wskazując na znaczenie tej uroczystości dla dzieci. Następnie odbyło się dzielenie opłatkami, przyczem niejedno dziecko życzyło drugiemu, aby się lepiej uczyło. Najwięcej jednak zaciekania budziły stopy podarków, złożonych na długich stołach. Czego tam bowiem nie było: chleby i bułeczki, pierniki, cukierki, kielbasy, materiały na sukienki, koszulki, pończoszki, rekawiczki i dużo innych praktycznych rzeczy. Obdarowanych zostało 170 najbiedniejszych dzieci. Otrzymały one materiały na sukienki, koszulki, pończoszki, chleb i kielbasę. Uszczęśliwione dzieciaki przyciskały otrzymane dary mocno rączkami do siebie i z rozpromienionymi twarzyczkami czempredzie biegły do dom, aby mamusi i tatusiowi pokazać, co im Dzieciątko Boże na gwiazdkę ustalo. Inne dzieci otrzymały mniejsze podarunki, a mianowicie: zeszyty, ołówki, cukierki i inne drobne rzeczy. Radość ogólna była bardzo wielka, za co należy podziękować przedewszystkiem kierownikowi szkoły p. Gierszewskiemu, który wraz z nauczycielstwem chodził cały tydzień i zbierał datki, dla najbiedniejszych. Obywatelstwo nasze nie pozostało głuche i nieczule na biedę nieszczęśliwych dzieci i chętnie dawalo dary oraz pieniądze na otarcie łez. Zebrało w gotówce 280 zł, za co zakupiono materiały na ubranka i koszule, a poczem zebrano w naturze dużo chleba i kielbas i innych artykułów za sumę 65 zł. — Wszystkim ofiarodawcom za obfite dary należy się serdeczne podziękowanie, tak samo nauczycielstwu z J. Gierszewskim na czele za bezinteresowne trudy i prace nad przygotowaniem tak obfitej gwiazdki należy wyrazić uznanie. Nauczycielstwo tu, rozumie doskonale położenie tych nieszczęśliwych, pozbawionych często kwalka chleba i spieszy im z ofiarną pomocą.

— WYSTĘP SZKOŁY POWSZECHNEJ. W środę przed świętami urządziła tu szkoła przedstawienie gwiazdkowe w świetlicy starej szkoły. Na scenie widzieliśmy pastuszków w grubych kożuchach, śpiących przy owcach i bieluchki jak śnieg aniołów, wstępujących Narodzenie Pana nad Pany, i stajenkę betlejemską w której Marja z Józefem kłęczą przy żłóbku, otoczonym aniołami. Potem zjawili się pastuszkowie z darami, niosąc królika w klatce i gołąbka. Usłyszeliśmy także szereg naszych pięknych polskich kolend, odśpiewanych przez pasterzy. W następnej scenie zajął się światłem Boże Drzewko, stojąc wśród lasu. Pod choinkami przysiadli krasnoludki, a potem zaczęli zbierać się przed choinką wszystkie zwierzęta leśne w idealnej zgodzie. Przyszł też poważny kruk w czarnej szacie i okularach na obrzymim dziobie, potem wyskoczyła zwinna wiewiórka, przywlokł się ciężki miś, zbudzony z zimowego snu i wilk i sarna, nawet zajacek „przyłcał” strzygę uszkamotaną wężką na wszystkie strony, bo „pachniała mu gdzieś kapusta”. W ten wieczór święty wszystkie zwierzaki straciły swą drażliwość i wspólnie chwaliły Pana Jezusa. Całość wypadła bardzo dobrze, a szczególnie podobały się doskonale „sukienki” rozmaitych zwierząt. Napracowała się też niemało p. Szalkowska, w czem gorliwie jej dopomagali pp. Witt i Konclut i Szalkowski Henryk. To też należy im wyrazić uznanie dla ich trudnej pracy oraz serdecznie podziękować za tyle poniesionych trudów. — Szkoda tylko, że mało przybyło publiczności. A przecież cel tego występu był bardzo szlachetny. Czysty zysk przeznaczono bowiem na urządzenie gwiazdki dla biednych dzieci. Należałoby żyć sobie, aby w przyszłości rodzice popierali imprezy urządzone przez szkołę powszechną i licznie przybywali na przedstawienia.

— BIELSK. (Przedstawienie amatorskie). Tut. placówka Powstańców i Wojaków urządziła przed niedawnym czasem przedstawienie amatorskie. Odegrano dwie sztuczki, a mianowicie: „Pocziwy młynarz”, oraz „Piel czy kominarz”. Obie sztuczki były doskonale wyreżyserowane przez tutejszego naucz. p. Niewiadę, który przed przedstawieniem krótko przemówił do gości, przedstawiając znaczenie powstania listopadowego, którego rocznica minęła w listopadzie. Z ról amatorskich

wywiązali się wszyscy amatorzy doskonale, grając z werwą i wzięciem się w swe role. Poznać można było doskonałą reżyserję p. Niewiady. Z amatek grały b. dobrze swe role pp. Aniszewska, Świątkowska Marja i Delikatówna Wacława. Pośród amatorów wyróżnili się swoją grą p. Sobociński Kazimierz, który zadeklamował jeszcze oprócz tego „Czarny szal”. Na zakończenie odgrali jeszcze dwaj druhowie Rysiewski i Zieliński krótką sztukę „Dwaj bednarze”, która się też bardzo podobała. Na przedstawieniu było dużo gości, pomiędzy którymi zauważyć można było wójta p. Chwieckę, Michalskiego Jana, soltysa gminy Chelmonie p. Bejgera, soltysa Bielskich Bud p. Gardzielewskiego, soltysa z Lipienicy p. Cimka, kierowników szkół p. Kuligowskiego z Lipienicy, p. Batorę z Chelmonia, p. Gajewskiego z Chelmonia, p. Jagielskiego, oraz wielu innych. Imprezy, urządzane przez Związek Powst. i Woj. cieszą się coraz większym powodzeniem, czego dowodem jest zawsze pełna sala gości. Ogólnie podobały się dekoracje sceny, które sporządził druh Nowakowski zupełnie bezinteresownie.

— ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Kółka Rolniczego p. l. przew. prezesa p. Wylazłowskiego z Chelmonia który serdecznie powitał gości oraz członków. Jako goście przybyli: nauczycielka Szkoły Rolniczej Żeńskiej p. Wierzbicka, oraz z ramienia P. I. R. p. Samp z Kowalewa. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez p. Niewiade, zabrał głos p. Bejger z Chelmonia i omówił tak aktualną obecnie dla rolników sprawę pomocy lekarskiej dla pracowników rolnych. Nad tą sprawą wywiązała się bardzo ożywna dyskusja. Po omówieniu kilku aktualnych spraw rolniczych, zakończył przez zebranie.

— ZAŁOŻENIE KÓŁKA GOSPODYŃ WIEJSKICH. W ub. niedzielę odbyło się w sali p. Asnyka organizacyjne zebranie Kółka Gospodyń Wiejskich. Na zebranie prz. było bardzo dużo gospodyń. Zebranie zajął prezes Kółka Rolniczego p. Wylazłowski, który wygłosił referat o konieczności zrzeszania rolników i gospodyń. Referent omówił dokładnie wielkie korzyści, jakie mają rolnice umiejętnie zorganizowane w kółkach rolniczych. Koniecznym jest także zorganizowanie kobiet, żon rolników, które dotychczas zupełnie nie są zorganizowane. Przemówienie swe zakończył p. przew. apelem do zebranych gospodyń, aby zrzeszały się w organizacjach zawodowych, które mogą im przynieść poważne korzyści. Następnie wygłosiła referat nauczycielka Szkoły Rolniczej Żeńskiej p. Wierzbicka z Kowalewa na temat: „Cel tworzenia organizacji kobiecych, między innymi Kółka Gospodyń Wiejskich”. Prelegentka omówiła wielkie znaczenie organizacji kobiecych, a szczególnie organizacji Kółka Gospodyń Wiejskich, które ma na celu zrzeszyć w związku zawodowym wszystkie gospoście polskie i wprowadzić pracę ich na nowe tory. Po referacie omówiła jeszcze p. Wierzbicka obowiązki i program pracy członkiń. Wszystkie obecne gospoście wyraziły gotowość przystąpienia do Kółka. Przystąpiono później do wyboru zarządu, w skład którego weszły p. Niewiadzina Halina, jako prezeska, p. Marjanna Gardzielewska jako wiceprezeska, p. Kuligowska Lucja jako skarbniczka, p. Dąbrowska Helena jak sekretarka. Następnie p. Wierzbicka omówiła sprawę konkursu producentów drobiu i podała wskazówki oraz warunki. Do konkursu zgłosiły się pp. Niewiadzina, Dąbrowska, Jasienicka i Gardzielewka. Ustalono, że zebrania odbywać się będą narazie w sali p. Asnyka w każdą drugą niedzielę po 1-szym każdego miesiąca, później odbywać się

będą w poszczególnych członkiń. Na następnym zebraniu wygłosi p. Wierzbicka referat na temat hodowli kur. Na zakończenie podała p. Wierzbicka zebranych do wiadomości, że po ferjach świątecznych zorganizuje Szkoła Rolnicza Żeńska kurs szycia i kroju. Po wyczerpaniu spraw zebranie zakończono. Należy wyrazić uznanie inicjatorom tego zebrania i zachęcić wszystkie gospoście do zapisywania się do tej tak wielce pożytecznej organizacji, której głównym celem jest zapoznanie gospodyń z nowymi metodami pracy i stosowanie oszczędności w gospodarstwie domowym, racjonalne hodowanie drobiu i t. p. Gospoście przekonują się po niedługim czasie, jakie korzyści da im należenie do Kółka Gospodyń Wiejskich. Przypuszczając należy, że niedługo nie będzie w Bielsku i okolicy ani jednej gospoście, która by nie należała do Kółka, któremu życzyć należy pomyślnego rozwoju w przyszłości.

Kupców o szybkie podanie ogłoszeń, które przyjmujemy również telefonicznie.

Kto jeszcze nie odnowił prenumeraty „Głosu” niechaj dłużej nie zwleka i niezwłocznie zamówi naszą gazetę.

Dla wygody naszych Czytelników zamieszczamy kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zaleceniem do zaabonowania „Głosu”.

Następny numer „Głosu“

Szan. Czytelnikom podajemy do wiadomości, że następny numer naszego pisma ukaże się w piątek, dnia 29 bm. Numer noworoczny ukaże się w sobotę, dnia 30 bm.

Ogłoszenia z życzeniami do numeru noworocznego przyjmujemy tylko do czwartku, dnia 28 bm. 6 wieczór. Ze względu na krótki termin upraszamy pp.

**? Gdzie spędzisz ?
dzień 6 stycznia ?**

Drukem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzesku.

Dnia 26 grudnia br. o godz. 4³⁰ po południu zmarła w Bogu nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, ciotka i babka

ANNA EGGERT
ur. Kleinowska

wdowa po ogrodniku
o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina

Ryńsk, dnia 27 grudnia 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 grudnia br. o godzinie 1 po południu z domu żałoby.

Do Km. 1330/33.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 29 grudnia 1933 r. o godzinie 10 rano sprzedawac będę w drodze egzekucji w Bielsku u p. Czajkowskiego najwięcej dającym za gotówkę:

Km. 1330 i 1600/33 jedną miocarnię parową kompletną z elewatorami i pasami transmisyjnymi „Lanz” oszacowana na 4.000 zł, którą można oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

(—) Zagórski, komornik Sądu Grodzkiego w Kowalewie

Kalendarz

Ilustr. Kurjera Codziennego

na rok 1934

można nabyć w adm. „Głosu Wąbrzeskiego“

Cena 2,50 zł.

Okrętke

i mereżkę

wykonuje po najniższych cenach.

Dąbrowska
Wolności 21

zapisz się do

L.O.P.P.

Ważne dla znawców Sztuki i Przewielebnych ks. Proboszczów

Bardzo okazjnie sprzedawac wlasnie cenny obraz pochodzący z końca XVII. wieku przedstawiający

Wniebowzięcie Matki Boskiej

obraz malowany na płótnie w wielkości 2 1/2 x 4 metrów

Szczegółowych Informacji udzieli administracja „Głosu Wąbrzeskiego“

MIEJSCEM SPOTKANIA

wszystkich przyjezdnych nie tylko z powiatu, lecz z całego Pomorza jest

LOKAL H. KANTOROWICZA

WŁAŚC. GOŚLIŃSKI — Toruń,
ul. Szeroka nr. 18 — Telefon 5.

Wódki - Wyborowe likiery - Wina - Groki
KUCHNIA WARSZAWSKA — — ZIMNE I CIEPŁE ZAKĄSKI

Na Sylwestra i Nowy Rok
P O L E C A M

Gatunek	1/1	1/2	1/4 b.	Gatunek	1/1	1/2	1/4 b.
Przepalanka	6,20	4,20	2,20	Monastique	11,—	7,50	3,90
Winiak	8,30	5,60	3,—	Rum lub Arak	6,70	4,50	2,50
Saumon	9,70	6,50	3,—	Krupnik Lit.	9,40	5,—	
Briand Medycinal	14,30	9,60		W i n a			
Żytniowa	7,90	4,20	2,20	Wiśniak Kant.	3,50	1,90	
Śliwowa	10,50			Château de			
Podbiłpieta	12,70	6,50	3,50	Vinpoz	2,10	1,15	
Boonekamp				Stołowe	2,—	1,10	
(Kr. Dokt)	9,40	6,60	3,—	Maślacz	2,90	1,60	0,90
Cherry Brandy	8,80	6,—	3,10	Lia Czerwone	1,90	1,—	
Wiśniowa	6,20	4,20	2,20	Vermuth	2,70	1,45	
Wódki monopolowe				Szampan			
				Cordon Bleu	5,—	3,—	
				Wina gronowe			

Produkt najlepszy — Ceny najniższe

Rozpowszechniacie „Głos Wąbrzeski“

Kwit na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
Głos Wąbrzeski	Wąbrzeźno	na miesiąc styczeń	0,79	0,21	1,00

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego
Pokwitowanie poczty

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Książnica Kopernikańska
w Torunlu

Kwit na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
Głos Wąbrzeski	Wąbrzeźno	na miesiące styczeń luty i marzec	2,37	0,63	3,00

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego
Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Błyskawica jest niczem wobec czasu...

Czas leci...

W powodzi licznych obowiązków, kłopotów niekiedy bardzo przykrych, nie spostrzegamy tego, że czas szybkim krokiem leci.

Leci — nie powróci więcej.

Nie spostrzegamy czasem takich rzeczy od których zależy częstokroć nasza przyszłość...

I w toku tych właśnie codziennych kłopotów, czas wydaje się nam niczem błyskawica! Gdy miesiąc kończy się, — jak wielu mówi: „ach to już koniec miesiąca"! Poprostu nie spostrzegają tego, że dzień za dniem upływa.

Niejedni nie myślą nawet o przyszłości, to z obawy patrzy na nią w przyszłości.

Z końcem miesiąca, nowe wydatki, nowe kłopoty a pieniędzy jakoś nie starczy na to, co się potrzebuje.

Jedynym pocieszycielem i przyjacielem w tych ciężkich warunkach życiowych jest GAZETA, zwłaszcza „GŁOS WĄBRZESKI“ który poza RYCHŁEMI BEZSTRONNEMI WIADOMOŚCIAMI

PODAJE RÓŻNE OPOWIEŚCI, szeroko traktuje dział z MIASTA I POWIATU i dlatego jest rozpowszechnić w całym powiecie.

Liczba czytelników

„Głosu“ wzrasta

W związku z obniżką prenumeraty na 1,— zł. miesięcznie, już z odnoszeniem do domu, liczba czytelników „Głosu Wąbrzeskiego“ wzrasta. Dlatego będziemy, POCZĄWSZY OD PIĄTKU dodawać co tydzień powieść w formacie książkowym pod tytułem „Garbus“ — romans historyczny. — Około 10 kwietnia damy bezpłatnie ładną broszurkę —

„Kronikę Ciekawych Opowieści“

w której szeroko omawiać będziemy różne wydarzenia, zamieszczone będą ciekawe nowelki i opowiadania. „Kronika“ ukazywać się będzie regularnie co miesiąc. —

Specjalne wydanie „Głosu“

Wydawnictwo przygotowuje specjalny numer „Głosu Wąbrzeskiego“ z okazji uroczystości „ROKU ŚWIĘTEGO“ jakie odbędą się w RZYMIE — a pozatem przygotowywany jest „numer wielkanocy“.

Te specjalne wydania zawierać będą MNÓSTWO CIEKAWYCH ILUSTRACYJ (obrazków) i ARTYKUŁÓW.

Różne zagadnienia

W Niemczech — jak wiadomo, malarz pokojowy — Hitler, „żelazną ręką“ robi porządki w kraju. —

Zapowiedział także, iż nie spocznie dopóki nie będzie rewizji traktatów, co oznacza, że chce nam odebrać nasze polskie ziemie zachodnie.

Stosunki są w całym świecie naprężone. Coraz częściej MÓWI SIĘ O WOJNIE, BELGJA FORTYFIKUJE SWE GRANICE Z NIEMCAMI W OBAWIE PRZED NAPADEM BAND HITLE-

ROWSKICH NA ICH TERYTORJUM.

Jeśli chcecie wiedzieć, co stę w świecie dalej dzieć będzie zaabonujcie „Głos“ na II kwartał. „Głos“ bowiem przynosi szczegółowo wiadomości o tych wypadkach. —

Prośba

Do Czytelników naszych zwracamy się z uprzejmą prośbą o łaskawe jednanie nam nowych abonentów. Im więcej będzie „Głos“ miał czytelników, tem więcej będziemy dodawali dodatków, ulepsiali pismo.

Niska prenumerata bo 3,— ZŁOTE KWARTALNIE a 1,— zł. miesięcznie już z odnoszeniem do domu sprawić powinna, że każdy mieszkaniec miasta i wsi powiatu wąbrzeskiego winien być abonentem „Głosu“.

Zachęcajcie swoich sąsiadów i krewnych do abonowania JEDYNEJ GAZETY WYCHODZĄCEJ W POWIECIE!

Przedpłatę na drugi kwartał przyjmują do soboty 25 bm. listonosze i Urzędy pocztowe oraz wszystkie agencje „Głosu“.

Kwit na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski“	Wąbrzeźno	na miesiąc KWIECIEŃ	0,79	0,21	1,00

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza
Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Książnica Kopernikańska
w Torunlu

Kwit na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski“	Wąbrzeźno	na miesiąc KWIECIEŃ, MAJ CZERWIEC	2,37	0,63	3,00

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza
Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Stoimy u progu wielkich wydarzeń

Tak jak w życiu jednostki, tak w życiu poszczególnych narodów zachodzą mniej lub więcej ważne wypadki, od których częstokroć zależy prawie cały świat.

Weźmy n. p. ostatnią wojnę światową, w której cały świat wziął udział.

Obecnie w świecie rozgrywają się również bardzo ważne wydarzenia polityczne i gospodarcze a udział biorą w nich wszystkie narody całej kuli ziemskiej. —

ŚWIATOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA

obradująca w Londynie od kilkudziesięciu dni miała przynieść ulgę wszystkim zniekanym przez kryzys narodom.

Miano bowiem obradować nad zduszeniem hydry — kryzysu — lecz dotychczas nic konkretnego nie wiadomo, coby Konferencja w tym względzie poczyniła. Zaczęło się od bankietów i długich przemówień i na tem zapewne ... skończy się.

Zainteresowanie się wszystkich jakie przy otwarciu Konferencji było widoczne minęło bezpowrotnie.

OCZY CAŁEGO ŚWIATA

zwrócone są w tej chwili ku Polsce, która przoduje innym państwom w zwalczaniu kryzysu i z kryzysu tego wychodzi zwycięsko. Zwalcza go skutecznie, choć powoli, systematycznie, budząc wszędzie wielki podziw. —

Bo trzeba wiedzieć, że prócz kłopotów gospodarczych ma Polska cały szereg innych kwestyj wymagających załatwienia.

CO BĘDZIE W GDAŃSKU?

Jak już z depeš wiadomo, Senatem w Gdańsku zawładnęli niepodzielnie hitlerowcy — i ich brunatny teror dał się we znaki wszystkim.

Co będzie dalej? — Jaką politykę nowy Senat gdański prowadził będzie — czy agresywną — czy pokojową? Dotąd

nie wiadomo. Stoimy więc pod znakiem zapytania.

SYTUACJA W NIEMCZECH

mimo zapewnień rządzących, hitlerowców pozostaje bez zmian. Brutalna polityka teroru w stosunku do naszych braci zamieszkałych w Niemczech trwa. — Jak długo ten stan potrwa?

NOWA USTAWA SAMORZĄDOWA.

Rozporządzeniem P. Prezydenta R. P. wchodzi w połowie lipca nowa ustawa samorządowa, która wprowadza nowe zmiany w ustroju samorządów.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH.

Kto chce wiedzieć, czy świat wyjdzie zwycięsko w walce z kryzysem, kto chce wiedzieć jaka jest i będzie sytuacja w Gdańsku, wreszcie o tak ważnej dla naszego życia ustawie samorządowej winien czytać gazetę i to taką, co o

tem wszystkim pisze krótko lecz treściwie. —

Taką gazetą jest Wasza gazeta, — Drodzy Czytelnicy — „Głos Wąbrzeski”

Pismo nasze szeroko omawia politykę świata z wszelkiem uwzględnieniem spraw polskich.

Poza rzeczami z różnych stron, pismo nasze omawia wszystkie sprawy z powiatu i okolicy a ostatnio wprowadziło cały szereg działów, jak „Dział Kobiecy”, Kącik Rozrywek, — Zagadki, Humor. —

Działy te będą się ukazywać regularnie co tydzień.

DO PONIEDZIAŁKU

przyjmują Urzędy Pocztowe i listonosze przedpłatę na „Głos Wąbrzeski” na III kwartał wzgl. miesiąc lipiec.

Prosimy wszystkich P. T. Czytelników by zechcieli pismo nasze zaabonować na cały kwartał, gdyż niema się później kłopotu z zapisywaniem gazety co miesiąc.

Kwit na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym :

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski”	Wąbrzeźno	na miesiąc LIPIEC	0,79	0,21	1,00

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza
Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie poczty :

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym :

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Oprocent. i manipul.	Razem
„Głos Wąbrzeski”	Wąbrzeźno	na miesiąc LIPIEC, SIERPIEŃ WRZESIEŃ	2,37	0,63	3,00

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza
Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

Pokwitowanie poczty :

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Książnica Kopernikańska
w Torunlu